

Warszawa,
wtorek
16 marca
1954 r.
Nr 63 (1202) B
Cena 20 gr

DZIŚ 6 STRON

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Koncert z okazji II Zjazdu

Uczestnicy II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej obecni byli dnia 14 bm. w godzinach wieczornych na koncercie zorganizowanym z inicjatywy Komitetu Warszawskiego PZPR i WRZZ w Halli Mirowskiej.

Na koncert przybyli owacyjnie witani członkowie Biura Politycznego KC PZPR, zastępcy członków Biura Politycznego i członkowie Sekretariatu KC PZPR z Przewodniczącym KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele.

Serdecznie i gorąco powitano przybyłe delegacje Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z I Sekretarzem KC KPZR N. S. Chruszczowem na czele oraz inne delegacje zagraniczne biorące udział w Zjeździe.

Wspaniały finał „Symfonii Pokoju” Panufnika, w wykonaniu chóru i orkiestry Filharmonii Warszawskiej, przyjęli słuchacze długotrwałymi oklaskami.

II ZJAZD POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



Delegatki na Zjazd — Weronika Kruk, pracownica Fabryki Płyt i Sklejek w Orzechowie i Janina Kulczyńska ze spółdzielni produkcyjnej Cienin-Zaborny (woj. poznańskie) podczas przerwy w obradach.



Delegaci na Zjazd — znakomity artysta Aleksander Zelwerowicz, artystka sceny stalinogrodzkiej — Sabina Chromińska oraz rzeźbiarz ściany z kopalni „Gen. Zawadzki” — Bohdan Brzozowski w czasie przerwy w obradach.

Piąty dzień obrad

14 marca br., w piątym dniu obrad II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kontynuowano dyskusję nad referatem o głównych zadaniach gospodarczych dwóch ostatnich lat planu 6-letniego.

Przewodniczący obradów członek Biura Politycznego KC PZPR — Stanisław Radkiewicz.

Pierwszy zabiera głos Tadeusz Gede, wiceprezes Rady Ministrów, który omawia zadania przemysłu rolnego i spożywczego oraz handlu w realizacji zadania przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Wskazując na osiągnięcia przemysłu rolnego i spożywczego w roku ub., Tadeusz Gede krytykuje ten przemysł za niedostateczną jakość produkcji i zbyt skromny asortyment. Dotyczy to zwłaszcza pieczywa i wędlin. Przemysł spożywczy mógłby znacznie zwiększyć produkcję, gdyby lepiej wykorzystywał surowce i zmniejszał straty produkcyjne.

Nieustanna poprawa warunków bytowych robotników

Zygmunt Szymański — organizator partyjny KC w WSK w Mielcu, wyraża wdzięczność całej załogę dla Związku Radzieckiego i KPZR za pomoc we wzniesieniu tego nowoczesnego Zakładu.

Parze ze wzrostem wydajności pracy, uzyskanym głównie w wyniku upowszechnienia produkcyjnych metod pracy jak Zandarowej i in., w Zakładach tych poprawiają się nieustannie warunki materialno-bytowe robotników.

Julian Tokarski, minister Przemysłu Maszynowego uznaje za słuszną — zawartą w sprawozdaniu KC PZPR i referacie Hilarego Minca — krytykę kierownictwa przemysłu maszynowego za niedomaganie w organizacji produkcji maszyn rolniczych. Przyznaje on, że Ministerstwo Przemysłu Maszynowego nie zapewniło przemysłowi maszyn rolniczych należytej pomocy, wskutek czego wykonywano jedynie najprostsze maszyny, nie licząc się z aktualnymi potrzebami rolnictwa. Zwraca on uwagę na to, że szwankuje jeszcze sposób rozprawiania maszyn rolniczych.

Inż. Katarzyna Zabrodzka z Jeleniogórskich Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych im. Klementa Gottwalda, mówi o tym, jak podstawowa organizacja partyjna Zakładów, wzmagać prace ideologiczno-wychowawczą, troszcząc się o wysoki poziom wiadomości fachowych załogi oraz o usprawnienie organizacji pracy, torczy stałą walkę o podniesienie jakości produkcji i obniżkę kosztów własnych. Poważną pomocą dla załogi stały się osiągnięcia radzieckiej nauki, doświadczenia radzieckich inżynierów i robotników.

Serdecznie witała uczestnicy Zjazdu następnego mówcę — członka Biura Politycznego KC PZPR Władysława Dworakowskiego.

O ulepszenie gospodarki komunalnej

Kolejny mówca — Feliks Baranowski, minister Gospodarki Komunalnej, na wstępie omawia ogromne znaczenie dokonanego na I Zjeździe PZPR zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego — dla mobilizacji sił narodu.

Przeprowadzona następnie przez mówcę analiza osiągnięć i zaniedbań gospodarki komunalnej zawiera stwierdzenie, iż mimo znacznego w ostatnich latach zwiększenia usług komunalnych, gospodarka ta pozostaje w tyle za osiągnięciami przemysłu i innych dziedzin życia i nie zaspokaja potrzeb ludności w należyty sposób.

Feliks Baranowski wskazuje również na konieczność uruchomienia w kraju produkcji taboru autobusowego i trolejbusowego dla komunikacji miejskiej i przejęcia na produkcję nowoczesnych, cicho- i szybkoobrotowych tramwajów.

Zyczenia od Partii Pracujących Wietnamu i od Komunistycznej Partii Indii

Gdy przewodniczący obrad zawiadomiał, że wyleciała depeza od kierownictwa Partii Pracujących Wietnamu, na sali zrywają się brawa. Stanisław Marzec odczytuje tę depezę, zawierającą życzenia dla narodu polskiego — jeszcze większych sukcesów w dziele budownictwa socjalizmu, serdeczne pozdrowienia dla Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta i wszystkich członków KC PZPR. Długo nie milknie owacja.

Następnie Bohdan Tomorowicz odczytuje, wśród burzliwych oklasków delegatów, depezę KC Komunistycznej Partii Indii, która wyraża uczucia głębokiej przyjaźni ludu pracującego Indii dla narodu polskiego.

Poważne zadania stoją przed przemysłem chemicznym

Zabiera głos Bolesław Rumiński, minister Przemysłu Chemicznego. Stwierdza on, że ostra krytyka działalności tego resortu — jest sprawiedliwa, Ministerstwo nie dość uparczywie walczyło o usprawnienie służby inwestycyjnej, o lepsze wyposażenie techniczne zakładów produkujących nawozy sztuczne, nie prowadziło należytej polityki kadr.

Bolesław Rumiński mówi o wnioskach, jakie resort wyciągnął z uchwał IX Plenum, by zapewnić wzrost produkcji nawozów i środków owadobójczych dla rolnictwa.

Mówca zapewnia, że przemysł chemiczny, otoczony opieką partii, wykona postawione przed nim zadania.

Braterskie pozdrowienia od Komunistycznych Partii Niemiec i Finlandii

Na trybunie — witalny gorącymi oklaskami — członek Zarządu Głównego Komunistycznej Partii Niemiec, Willy Mohr. Przekazuje on delegatowi gorące, braterskie pozdrowienia od swej partii.

Na zakończenie piątego dnia obrad zabiera głos, wśród oklasków, Aimo Aaltonen, przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Finlandii, który przekazuje braterskie, bojowe pozdrowienia II Zjazdowi PZPR.

W czasie obrad dnia 14 bm. uczestnicy Zjazdu uczcili minutą milczenia pierwszą rocznicę zgonu wielkiego syna Czechosłowacji — Klementa Gottwalde.

Wysoko dzierżyć miano członka partii

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR Franciszka Jóźwiaka-Witolda

TOWARZYSZE!

II Zjazd naszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej to nie tylko podsumowanie naszych osiągnięć oraz krytyki braków i błędów, ale i wytyczenie dalszych kierunków naszej pracy i walki o dalsze osiągnięcia i dalsze zwycięstwa. Zjazd — to jednocześnie wielkie i głębokie przeżycie partyjne, kiedy synowie klasy robotniczej, synowie narodu, kiedy cała partia jest bezpośrednio, prawie dotykalnie razem, kiedy razem dzielimy się swoimi osiągnięciami, brakami i trudnościami i razem wykujemy drogę do dalszego marszu naprzód. Nic i nikt nie potrafi przeszkodzić nam w tym marszu.

Każdy z nas czuje się dumny z osiągnięć i uświadamia sobie, że sukcesy te w dziedzinie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego zawdzięczamy naszej ofiarnej, bohaterkiej klasie robotniczej, patriotyzmowi naszego narodu, rewolucyjnej awangardzie i mas pracujących i całego narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Każdy z nas uświadamia sobie, że w każdym naszym osiągnięciu zawarta jest braterska, proletariacka pomoc Wielkiego Kraju Lenina i Stalina.

Zjazd wytycza dalsze kierunki działania w oparciu o naukę marksizmu-leninizmu, o doświadczenia wodza międzynarodowego ruchu rewolucyjnego KPZR, o doświadczenia pierwszego zwycięskiego państwa socjalistycznego. Główną myśl przewodnią wytyczonego kierunku — to torowanie coraz szerszej, pełniejszej drogi dla działania podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, drogi coraz pełniejszego zaspokajania stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. Sprawa szczęścia i dobrobytu mas pracujących była i jest zawsze podstawowym celem walki partii rewolucyjnej, ale dopiero zdobycie władzy przez klasę robotniczą pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskiej daje realną możliwość pełnego wcielenia w życie wielkich idei socjalistycznych, idei wyzwolenia człowieka od wyzysku, od poniżenia i zacołania, daje realną możliwość poprowadzenia mas pracujących prostą drogą dobrobytu materialnego i pełnego kulturalnego rozwoju. Marksizm-leninizm uczy nas, że możliwość to jeszcze nie rzeczywistość. Aby możliwość pełnego wyzwolenia człowieka z wyzysku, coraz pełniejszego zaspokajania jego potrzeb materialnych i kulturalnych przelotowała się w rzeczywistość — potrzebna jest słuszną linią partii, potrzebne jest ofiarne i bojowe wcielenie linii partyjnej w życie. A o wcieleniu w życie linii partyjnej decyduje praca partii, praca organizacji i instancji partyjnych, decydują członkowie partii — ich wysoka ideaowość, ich wierność ideałom marksizmu-leninizmu, ich bojowość i bezkompromisowość, ich rewolucyjna postawa na każdym odcinku pracy, na jaką postawieni zostali przez partię. Toteż walka o członka partii, o to, aby każdy z nas zawsze świadomy był, że jest odpowiedzialny za całą partię, tak jak partia odpowiedzialna jest za każdego swego członka — walka o wysoki poziom ideaowy i moralny każdego partyjnika — oto jedno z podstawowych zadań partii partyjnej, oto źródło wszystkich sukcesów partii, jej granitowej jedności, zela-

nej dyscypliny, czystości, czujności i jej więzi z masami. Pięć lat jakie dzieli nas od historycznego Kongresu Zjednoczeniowego — to lata walki o przeobrażenie naszej Ojczyzny, o zbudowanie fundamentów socjalizmu — to jednocześnie lata walki o jedność i zwartość szeregów partyjnych. Każde Plenum KC w przebiegłym okresie mobilizowało partię do tych właśnie zadań. Szczególną rolę odegrało III i IV Plenum KC PZPR.

III Plenum partii wskazało na metody jakimś działem wrog, wskazało na niebezpieczeństwo obecnej ideologii, tolerancyjnego

dzie, którzy, uplasowali się w naszych urzędach, ministerstwach, biurach itp.

Przy czym jasne, że tacy karłowaci i osuśli, ludzie obcy nam, często wrogowie, przeważnie starają się wcisnąć do aparatu władzy, administracji, do urzędów.

W tym okresie tylko przez Komisję Kontroli Partyjnej wykluczono 160 byłych „dwójkarzy”, 700 funkcjonariuszy policji granatowej i żandarmerii, półtora tysiąca innych b. funkcjonariuszy sanacyjnego aparatu ucisku, 3 tysiące osób, które brały aktywny udział we wrogich organizacjach politycznych.



Tow. Franciszek Jóźwiak-Witold na trybunie II Zjazdu. Foto CAF

stosunku do elementów obcych i przypadkowych, jakie przedostawały się do szeregów w partyjnych, wskazało na konieczność wzmocnienia czujności. W toku realizacji uchwał II Plenum organizacje partyjne wychowywały swych członków w duchu szerszości i ofiarności, podniesienia dyscypliny partyjnej i państwowej.

W okresie od Kongresu Zjednoczeniowego do II Zjazdu ogółem wykluczono z partii 165 700 osób, a 110 900 skreślono. Różnie układa się przez ten okres ilość wykluczonych za obojętne ideologiczne i polityczne, a także za łamanie dyscypliny i naruszanie etyki partyjnej. I tak w 1949 r. 62,1 proc. ogółu wykluczonych to wykluczenia za obojętne ideologiczne, w 1953 r. zaś w wyniku przeprowadzonej w międzyczasie pracy p. ucent wykluczonych za obojętne ideologiczne zmniejszył się do 32,4 proc.

Jeśli za okres 5 lat ilość wykluczonych za obojętne ideologiczne przyjął za 100 — to według składu socjalnego wykluczono: 21,7 proc. robotników, 14,7 proc. chłopów, 63,4 proc. pracowników umysłowych.

Szczególnie charakterystyczna jest ta ostatnia cyfra, wskazująca, że 23 wykluczonych za obojętne ideologiczne to lu-

dział, którzy, uplasowali się w naszych urzędach, ministerstwach, biurach itp.

Przy czym jasne, że tacy karłowaci i osuśli, ludzie obcy nam, często wrogowie, przeważnie starają się wcisnąć do aparatu władzy, administracji, do urzędów.

W tym okresie tylko przez Komisję Kontroli Partyjnej wykluczono 160 byłych „dwójkarzy”, 700 funkcjonariuszy policji granatowej i żandarmerii, półtora tysiąca innych b. funkcjonariuszy sanacyjnego aparatu ucisku, 3 tysiące osób, które brały aktywny udział we wrogich organizacjach politycznych.

Przykłady takie można by oczywiście mnożyć. Już te są dowodem, że po ostatecznym rozbiciu i zdemaskowaniu gomulko-wszczyzny, która utrudniała oczyszczenie partii z elementów obcego i wrogiego — komisje kontroli partyjnej pomogły organizacjom partyjnym zaostreżać czujność, oczyszczać się z elementów obcego i wrogiego, z renegatów, b. trockistów i WRN-owców, którym udało się przedostać do partii.

Od 1949 r. kryzysa wykluczeń za obojętne ideologiczne stale spadała do dol.

Świadczą to, że partia nasza w ogniu walki z tymi elementami coraz bardziej zwielała swe szeregi, cementowała je, krzepła w siłę i bojowość. Świadczą to o systematycznym oczyszczaniu szeregów partyjnych od elementów obcych, przypadkowych i wrogich.

Byłoby jednak niewybaczalnym błędem uważać, że problem walki o czystość szeregów partyjnych, że sprawa uwolnienia naszych szeregów od ludzi obcych i wrogich przestała być aktualna. Pamiętać trzeba, że w szeregach partyjnych jest coraz trudniej. To wymaga coraz głębszego wyczerpania wszystkich członków partii, bowiem wrog zmienili formy swego działania, lepiej się konspirować i w głębszej konspiracji próbują kasać. Więcej niż dotychczas należy w naszej walce o czystość szeregów partyjnych skoncentrować uwagę na elementach nacjonalistyczno-swindalistycznych, które tu i ówdzie przedostają się do partii. Trzeba bardziej zdecydowanie wypowiedzieć walkę liberalizmowi i pojednawstwu.

Liberalizm i pojednawstwo — w stosunku do elementów obcych i wrogich — to klasyczne objawy resztek socjaldemokracji, to groźny wróg partii, spełniający obiektywnie rolę rozkładową w partii, osłabiający jedność partii, jej bojowość, jej dyscyplinę, jej leninowską przywiązalność. Zadania naszej partii, codziennej, systematycznej walki o czystość szeregów partyjnych, o rewolucyjną czujność wykonywamy tylko wtedy, kiedy będzie stała troską o podnoszenie poziomu ideologicznego członków partii. A przecież, towarzysze, jak wynika z podanych cyfr, gapistwo, lekko-myślność, brak czujności cechuje jeszcze wiele naszych organizacji partyjnych i niemalto wszystkich członków partii. Czyż nie jest wyrazem gapistwa i ślepoty, ułatwiających wrogowi jego robotę, fakt jaki miał miejsce na terenie woj. poznańskiego, gdzie zjawiała się nieznaną tam nikomu kobieta i podała się za odpowiedzialnego pracownika jednego z ministerstw. Udośćpiono jej wglądnięcie do szeregu zakładów, zapoznanie z planami i produkcją tych zakładów, zaproszenie na konferencje w centralnych zarządach w Łodzi i Stalinogrodzie. Nikt z towarzyszy, z którymi się stykała ta aferzystka, nie poinformował nawet o tym, aby zain-

(ciąg dalszy na str. 2)

Między innymi do szeregów partii przedostali się np. Wraunek, b. komisarz policji granatowej, a w okresie okupacji szef sztabu dywizji podhalańskiej.

W wojewódzkim urzędzie pomorskim pracował jako kierownik działu ogólnego, w wydziale społeczno-politycznym — b. kierownik specjalnego referatu bezpieczeństwa i porządku publicznego, aktywny członek OZON-u. Redaktorem naszej „Gazety Zachodniej” w Toruniu był członek, który w latach 1933 — 38 pracował jako kierownik referatu politycznego Urzędu Pomorskiego, a w okresie okupacji był członkiem „Miecza i Plugaw”.

W Okręgowych Zarządach PGR Legnica i PGR Wrocław or. z w podległych im zespołach komisje kontroli partyjnej uświadomiły na kierowniczych stanowiskach 110 rządów z okresu przedwojennego i okupacji 44 obszarników, 39 b. członków sanacyjnych i endekich organizacji oraz funkcjonariuszy aparatu ucisku.

„Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954 — 1955) planu 6-letniego”

Dokończenie referatu wygłoszonego przez członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Hilarego Minca podajemy na str. 3 i 4.

Delegacja KPZR zwiedziła budowę Pałacu Kultury i Nauki

W godzinach popołudniowych dnia 14 bm. delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z I Sekretarzem KC KPZR N. S. Chruszczowem na czele, uczestnicząc w II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zwiedziła budowę Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina.

Delegację KPZR oprowa-

dzali po placu budowy kierownik budowy Pałacu zastępca ministra G. A. Karawajew oraz pełnomocnik Rządu do spraw budowy Pałacu, naczelny architekt Warszawy J. Stęgalin.

Radzieccy goście żywo interesowali się przebiegiem prac związanych z budową Pałacu oraz stanem robót.

Uczestnicy Zjazdu zwiedzili Warszawę

W dniu 14 bm. w godzinach popołudniowych uczestnicy II Zjazdu PZPR zwiedzili stolicę, zapoznając się z postępiami budowy nowej, socjalistycznej Warszawy.

Uczestnicy Zjazdu zwiedzili MDM, Stare Miasto i inne no-

wowbudowane osiedla Warszawy oraz budowę Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina. Zwiedzający żywo interesowali się metodami pracy, stosowanymi przez radziecką załogę budowy Pałacu Kultury i Nauki.

Depesza KC Koreańskiej Partii Pracy

Do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Warszawa

Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy przesyła gorące braterskie pozdrowienia II Zjazdowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — awangardzie polskich mas pracujących.

Wszyscy członkowie Koreańskiej Partii Pracy i naród koreański cieszą się i szczerą tym, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza osiągnęła wspaniałe sukcesy w walce narodowo-wyzwoleńczej o wolność i niepodległość narodu polskiego, jak również w walce o rozwój i rozkwit swej ojczyzny, o zbudowanie socjalizmu.

Stala materialna i moralna pomoc, okazywana narodowi koreańskiemu przez naród polski pod przewodnictwem Polskiej Zjed-

noczonej Partii Robotniczej, dawała i dodaje otuchy narodowi koreańskiemu w sprawiedliwej wojnie w obronie ojczyzny i w walce o powojenną odbudowę gospodarki narodowej, jestemy głęboko przekonani, że dalsze umacnianie i rozwijanie międzynarodowej solidarności i przyjaźni między naszymi narodami, mocno zespolonymi pod sztandarami Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina stanowi poważny wkład do wspólnej walki o wolność i niepodległość naszych krajów, o pokój na całym świecie.

Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy życzy II Zjazdowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej owocnych obrad.

Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy

Musimy sobie po bratersku pomagać

Z przemówienia członka Prezydium K. P. Czechosłowacji

Wacława Kopeckýgo

Szanowni Towarzysze i Towar-

zyski!

Powierzono mi, jako członkowi delegacji czechosłowackiej, nader zaszczytne zadanie przekazania Waszemu wspaniałemu Zjazdowi gorących pozdrowień z imienia KC KPZR, w imieniu całej naszej Partii i całego naszego ludu pracującego. Pozdrawiamy gorąco PZPR, Polki pracujące i Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z jego przewodniczącym towarzyszem Bolesławem Bierutem na czele.

Złączeni z Polską Rzeczpospolitą Ludową układem o pomocy wzajemnej zawartym przed siedmiu laty 10 marca 1947 r., jako bezpośredni sąsiedzi, Polscy świadomi jesteśmy identyczności naszych poglądów w sprawach dotyczących bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju naszych krajów. Nasze serca, podobnie jak Wasze, są pełne bezgranicznej wdzięczności za szlachetne wysiłki, podejmowane przez Związek Radziecki na konferencji berlińskiej o pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego i zapewnienia bezpieczeństwa Europie. Nasz wspólny drogą sąsiedzi — walczyli z konferencją berlińską o bezpieczeństwo, pokój i szczęśliwą przyszłość naszych krajów.

Z głębi serca gratulujemy polskiemu ludowi pracującemu jego sukcesów w realizacji 6-letniego planu rozwoju PRL i życzymy mu dalszych osiągnięć w socjalistycznym budownictwie jego pięknej i bogatej Ojczyzny.

Jestemy szczęśliwi, że pomiędzy Czechosłowacją a Polską rozwijają się stosunki wzajemnej pomocy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, z obopólnym korzyścią dla budowy socjalizmu w naszych krajach. Musimy sobie pomagać w sposób jak najbardziej braterski, musimy wzajemnie wspierać się i użyć.

Mamy te same i podobne problemy. Mamy także te same i podobne cele.

Rok bieżący będzie dla naszej partii rokiem bardzo doniosłych wydarzeń politycznych. Na czerwiec r. b. zwołany jest X Zjazd KPZR, który będzie Zjazdem wielkiej ofensywy, mającej na celu zbudowanie socjalizmu w naszych krajach.

Z tym wielkimi zainteresowaniami ludu pracującego Czechosłowacji będzie śledził donosi obrady Waszego Zjazdu, a jego postanowienia będą także i u nas przedmiotem szczególnej uwagi.

Długie drogi towarzysze i towarzyski, pamiętajcie, że w imieniu czechosłowackiej delegacji żlnę Waszemu Zjazdowi jak najserdeczniejsze pozdro-

Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954-1955) planu 6-letniego

Referat wygłoszony przez członka Biura Politycznego KC PZPR Hilarego Minca

(dokończenie z poprzedniego numeru)

III. Niektóre zagadnienia przemysłu środków wytwórczości

Jest rzeczą elementarną i zrozumiałą dla wszystkich członków naszej partii, że dalszy rozwój gospodarki narodowej może się odbywać tylko w oparciu o rozwój przemysłu środków wytwórczości, jako podstawy rozwoju całej gospodarki narodowej. Bez dalszej rozbudowy przemysłu środków wytwórczości jest niemożliwa rozszerzona reprodukcja socjalistyczna. Jeżeli chodzi o nasze warunki, to należy dodatkowo uwzględnić, iż pomimo poważnych osiągnięć w rozbudowie przemysłu ciężkiego, przemysł ten, jeżeli chodzi o podstawowe obiekty, jak np. Huta im. Lenina pod Krakowem, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, szereg zakładów energetycznych, Zakłady Mechaniczne w Elblągu itd. znajduje się jeszcze w stadium budowy.

Dlatego nie wolno nam ani na chwilę osłabiać wysiłków w zakresie rozwoju przemysłu środków wytwórczości, nie wolno nam ani na chwilę souzależać z ów konieczności oddania w terminie do rządu podstawowych nowych obiektów tego przemysłu przewidzianych przez plan 6-letni.

Na najbliższe dwa lata przewidziane jest zmniejszenie średniorocznego tempa wzrostu produkcji przemysłu socjalistycznego do około 10-11 proc. przy jednoczesnym zachowaniu na tym samym w zasadzie poziomie tempa wzrostu produkcji środków wytwórczości i produkcji środków konsumpcyj.

To procentowe zmniejszenie tempa wzrostu produkcji przemysłu było w zasadzie przewidziane przez plan 6-letni.

Przewidziane w przedłożonym projekcie uchwały na najbliższe dwa lata tempo wzrostu przemysłu środków wytwórczości zapewnia osiągnięcie i przekroczenie globalnych zadań wyznaczonych przez założenia planu 6-letniego.

Istnieją jednak w rozwoju naszego przemysłu środków wytwórczości poważne zaniedbania i braki, niezarządzenie którym na czas mogłoby spowodować poważne niebezpieczeństwo dla rozwoju całej gospodarki narodowej. I na tych właśnie sprawach, pozwólcie towarzysze, nieco się zatrzymać.

1. Baza surowcowa

Jest rzeczą niewątpliwą, że w ubiegłym czteroleciu, pomimo słusznego w tej dziedzinie założeń planu 6-letniego, nastąpiło na skutek niedostatecznej koncentracji wysiłków i niedostatecznej kontroli z naszej strony — poważne zaniedbanie w rozwoju bazy surowcowej.

Tymczasem jasne jest, że kraj, który chce w sposób delfinowy, poważny i trwały rozwijać całą gospodarkę narodową i jej podstawę — przemysł środków wytwórczości, musi po pierwsze: rozwijać i rozszerzać produkcję surowców produkowanych już na wielką skalę, a to w celu zaspokojenia rosnących potrzeb wewnętrznych i rosnących potrzeb eksportu, po drugie: stale zmniejszać zależność od importu podstawowych surowców zagranicznych poprzez rozwój własnej krajowej bazy surowcowej.

Jeżeli chodzi o surowiec, który wydobywany na wielką skalę, to jest nim węgiel kamienny. Polska zajęła w produkcji węgla piąte miejsce w świecie i drugie po Związku Radzieckim wśród krajów obozu demokracji i socjalizmu.

W obecnym roku wydobędziemy węgla prawie 2,5 raza więcej niż przed wojną i więcej niż Francja, Belgia i Włochy razem wzięte.

Myliliby się jednak ten, kto by sądził, że na tych osiągnięciach można poprzestać, myliby się dlatego, że jak wynika z analizy obecnej sytuacji osiągnięcie pełnych zadań planu 6-letniego jest zagrożone i zagrożenie to należy w jak największym stopniu zmniejszyć, jednocześnie pamiętając, że po zakończeniu planu 6-letniego będziemy musieli dalej intensywnie rozwijać produkcję węgla kamiennego dla zaspokojenia rosnących potrzeb kraju i potrzeb krajów importujących nasz węgiel, a w pierwszym rzędzie zaprzyjaźnionych krajów obozu demokracji i socjalizmu.

Ażeby sprostać tym zadaniom trzeba jak najprędzej skompletować stałe zapasy na kopalniach, stworzyć stałą siłę roboczą, nierozdzielnie związaną ze swoim zawodem. Jest to warunkiem znacznego podniesienia wydajności pracy. Partia i rząd poprzez otarcie górników stałą opieką i dokonane już, a także zamierzone wielkie budownictwo mieszkaniowe, stwarzają wszystkie warunki dla jak najszybszego skompletowania stałych zapasów na wszystkich kopalniach.

Trzeba następnie dokonać poważnego kroku naprzód na odcinku mechanizacji i lepszego wykorzystania potężnej techniki, która co roku zwiększa się w górnictwie węglowym. Należy dalej zastrzeżać walkę i skończyć z liberalizmem w tak ważnej sprawie, jak sprawa bezpieczeństwa pracy na kopalniach (tym bardziej, że modernizacja kopalni, wprowadzenie nowych maszyn, rozszerzenie podszkapy płynnej, polepszenie wentylacji — stwarzają obiektywne warunki dla wzrostu bezpieczeństwa pracy).

Istotnym zadaniem jest usunięcie zaniedbań na odcinku podszkapy płynnej i zaprowadzenie pełnego porządku na piaszkowniach.

Kryzys, jaki miał miejsce na piaszkowniach na początku bieżącego roku, nie może się więcej powtórzyć.

Trzeba w ostatnich latach planu 6-letniego zakończyć szereg inwestycji rozpoczętych uprzednio. W ciągu najbliższego roku winny dać wydobyć nowa kopalnia „Julian” i odkrywką „Brzozowice”. Jeszcze w bieżącym roku należy uruchomić pierwszy odcinek traktacji elektrycznej na magistrali piaskowej, budować dalszych osiem urządzeń podszkapywanych na kopalniach i zakończyć w zasadzie inwestycje przerobki mechanicznej na kopalniach Zagłębia Rybnickiego. Wreszcie ważnym zadaniem jest zapewnienie zasobów dla poważnego wzrostu produkcji węgla w najbliższej przyszłości. Szczególnie silnie winno wzrosnąć wydobywanie węgla koksującego dla zapewnienia znacznego wzrostu produkcji koksu, dla celów zabezpieczenia wzrostu hutnictwa żelaza i chemii i potrzeb eksportu. Należy więc skoncentrować się na przygotowaniu zasobów i rozpoczęciu wstępnego etapu budowy nowych kopalni węgla koksującego w południowej części Zagłębia Rybnickiego. Trzeba również przygotować zasoby w bogatych w węgiel energetyczny rejonach na zachód od Krakowa i na południe od Wisły, aby w niedalekiej przyszłości założyć tu zręby nowego zagłębia węglowego.

Trzeba także energicznie przygotowywać zasoby węgla brunatnego dla odkrywki eksploatacji głównie w centralnej Polsce.

Obecnie toczy się u nas dyskusja o ustaleniu założeń przyszłego planu wysokości produkcji stali. Wszyscy, rzecz jasna, chcemy, ażeby nasz kraj produkował tyle stali, ile mu potrzeba dla zaspokojenia rosnących potrzeb przemysłu, transportu, rolnictwa, budownictwa itd.

Ale musimy sobie zdać sprawę, że ilość produkowanej stali zależy w dużym stopniu od tego jak szybko i z jakim rozmachem potrafimy rozwinąć własną produkcję surowców żelazodajnych. Tymczasem ta sprawa została przez nasze hutnictwo zaniedbana, a inne działy gospodarki narodowej nie okazały w tym zakresie hutnictwu należytej pomocy nakazanej przez Rząd, za co, rzecz jasna, odpowiedzialność ponosimy wszyscy.

Kopalnictwo rud żelaza nie wykonało zadań nałożonych na nie przez plan 6-letni, czego główną przyczyną jest fakt, że nie nadążono z budową nowych, odpowiadających wymogom technicznym kopalni, na które od roku 1954 przypada główny ciężar wzrostu wydobycia.

Należy stwierdzić, że żadna z nowo-wybudowanych kopalni nie osiągnęła jeszcze swojej projektowanej mocy produkcyjnej.

Trzeba więc ze wszelkim forsawem budownictwo i uruchamianie nowych kopalni rud żelaza. Jednocześnie należy położyć nacisk na zmechanizowanie robót górniczych w kopalnictwie rudnym, które jest jeszcze bardzo pod tym względem zacofane. Ważnym czynnikiem zmechanizowania robót górniczych w kopalnictwie rud żelaza jest elektryfikacja. W związku z tym udział kopalni z pełną elektryfikacją przedków należy podnieść z 13 proc. w 1953 roku do co najmniej 60 proc. w r. 1955.

Dodatkowym i bardzo ważnym czynnikiem wzbogacenia krajowej bazy surowcowej hutnictwa żelaza mogą być, powinny być i na pewno będą — złoża piaszków żelazistych, znajdujące się na północnym zwozu Gór Świętokrzyskich. Przeprowadzone badania wykazały pełną przydatność i rentowność eksploatacji tych piaszków żelazistych dla otrzymania odpowiadającego koncentratu.

Należy więc forsować przygotowanie szczegółowej dokumentacji geologicznej, opracowanie projektów kopalni odkrywkowych i zakładów przerobki piaszków żelazistych tak, aby jak najprędzej te budowy urzeczywistnić i jak najprędzej otrzymać z piaszków żelazistych dodatkowe znaczne zasoby żelaza dla naszych wielkich pieców.

Należy także szybko rozwijać produkcję tzw. żeltrud.

Nasze hutnictwo winno także przyspieszyć opanowanie technologicznych procesów wykorzystania rud żelaznych o wyższej zawartości krzemu i fosforu.

Niekorzystnie również z punktu widzenia wykonania zadań planu 6-letniego układa się sytuacja w kopalnictwie rud miedzi. Jest prawdą, że natrafiono na poważne trudności w rozwoju tej galezi kopalnictwa w związku z niedostatecznym rozpoznanem pokładów i trudnymi warunkami hydrogeologicznymi i geologicznymi. Faktem jest jednak, że uczyniono zbyt mało, ażeby te trudności przelamać i uzyskać lepsze rezultaty.

W najbliższych latach jako zadanie staje dwukrotnie zwiększenie w roku 1955 wydobycia rud miedzi w stosunku do roku 1953, rozwiniecie wydobywania zwałacza na kopalni „Konrad” oraz opanowanie procesów flotacji rud miedzi tak, aby zmniejszyć do minimum ilość odpadu.

W zakresie rud cynkowo-olowianych na Górnym Śląsku w niecce bytomskiej należy dla zapobieżenia pogarszaniu się jakości urubku odbudowywać filary ochronne z zastosowaniem do tych prac podszkapy płynnej. Należy forsownie rozbudowywać rudorośne zagłębie

w okolicach Olkusza i Chrzanowa, koncentrując się na pełnym uruchomieniu kopalni „Bolesław” i zbudowaniu przy niej zakładu przerobki mechanicznej do produkcji koncentratów cynku, a także na budowie kopalni rudy blendowej.

Ważnym zadaniem dla dalszego silnego rozwoju kopalnictwa rud cynkowo-olowianych winno być opracowanie technologii przerobu ubogich rud, których posiadamy bardzo poważne zasoby. Należy wziąć kurs na stopniowe ograniczanie i eliminowanie importu koncentratów cynku i ołowiu.

Mówiąc o rozwoju krajowej bazy surowcowej należy podkreślić fakt poważnego osiągnięcia geologii polskiej — powstała odkrycia znacznych zasobów siarki rodzimej. Odkrycie to posiada poważne znaczenie, dlatego zadania na rok 1954 — 1955 obejmują nie tylko dokładne rozpoznanie złóż i przygotowanie dla budowy kopalni, ale i rozpoczęcie wstępnej eksploatacji.

Do sprawy uruchomienia wydobywania siarki rodzimej należy przywiązywać bardzo wielkie znaczenie.

Poważne zagadnienia stoją przed nami w zakresie rozwoju bazy surowcowej dla przemysłu chemicznego oraz bazy surowcowej dla produkcji materiałów budowlanych.

Określając nasze główne zadania na najbliższe lata musimy mieć stałe przed oczyma fakt, że jesteśmy opóźnieni w zakresie rozwoju bazy surowcowej i że bez nadrobienia w szybkim czasie tego opóźnienia, wiele naszych ważnych pozycji może zapaść w powietrze. Do tego w żadnym razie nie można dopuścić.

2. Niektóre sprawy przemysłu maszynowego

Przemysł maszynowy, stanowiący rdzeń industrializacji kraju, ma poważne osiągnięcia. Świadczy o tym chociażby fakt, że produkcja przemysłu maszynowego w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest obecnie 9 razy większa, niż przed wojną, a produkcja obrabiarek do metali jest piętnastokrotnie większa. Jednocześnie w osiągnięciach w pracy przemysłu maszynowego występuje szereg poważnych wad i braków; na te które z nich trzeba wyraźnie wskazać.

Jednym z podstawowych błędów w pracy przemysłu maszynowego jest niewykonanie przezeń planów asortymentowych. Tak np. od szeregu lat Min. Przemysłu Maszynowego nie dostarcza dla kolei zaplanowanej ilości taboru kolejowego, przyczyniając tym samym duże straty kolei i gospodarce narodowej.

Specjalnie „wyróżniają się” pod względem niedotrzymywania terminów dostaw również Centralny Zarząd Budowy Maszyn Ciężkich i Centralny Zarząd Przemysłu Kotłowo-Turbinowego.

Niektóre zakłady Min. Przemysłu Maszynowego, jeżeli chodzi o terminowość dostaw, zdemoralizowały się zupełnie i nie wahają się prolongować ustalonych terminów na dwa do trzech lat. Kierownicy tych zakładów zatracili w zupełności poczucie partyjnej i państwowej odpowiedzialności.

Należy jak najszybciej skończyć z nieterminowymi dostawami maszyn. Podstawowym zadaniem Min. Przemysłu Maszynowego jest walka o asortymentowe wykonanie planu i terminową dostawę maszyn i urządzeń. W tym celu należy w zakładach przemysłu maszynowego pracować ściśle według harmonogramu i uzyskać radykalną poprawę w planowaniu dostaw z kooperacją.

Poważnym niedocięgnięciem w pracy przemysłu maszynowego jest zbyt długi cykl wprowadzania nowych typów maszyn do produkcji. Tak np. dokumentacja prasy PMS 63 wykonana została w 1950 roku, a prototyp nie został zakończony jeszcze w roku 1953. W wyniku tego z rozszerzeniem asortymentu wytwarzanych przez nas maszyn, ale zbyt słabo dokonuje się modernizacja konstrukcji już opianowanych.

Ważnym zadaniem przemysłu maszynowego jest szybkie usunięcie dysproporcji, wynikającej ze zbyt wąskiej bazy oddziałów przygotowawczych, jak odlewnie, kucie i prasownie.

Należy więc zwrócić baczną uwagę na likwidację tej dysproporcji przez szybkie zakończenie rozpoczętych w tej dziedzinie inwestycji.

Jako specjalne zadanie należy wysunąć sprawę uruchomienia na większą skalę produkcji urządzeń energetycznych. Produkcji takiej jeszcze w kraju nie mamy, a kraj, który się rozwija poważnie pod względem gospodarczym, nie może się rozwijać normalnie bez własnej produkcji urządzeń energetycznych.

Dlatego sprawa przygotowania i opianowania produkcji turbiny TC-25 o mocy 25MW i generatora do niej wysuwa się w najbliższym okresie na czoło.

Wreszcie ostatnia sprawa, której znaczenie przekracza ramy tylko samego przemysłu maszynowego. Ularło się u nas takie powiedzenie, że nie ma takiej maszyny, której nie potrafilibyśmy zrobić. To powiedzenie jest oczywiście niesłuszne, bo praktyka wykazuje, że wielu maszyn nie potrafimy w ogóle zrobić, wielu maszyn nie potrafimy dobrze zrobić i wielu maszyn nie potrafimy ro-

bić na czas. Ale faktem jest, że bazując na osiągnięciach naszego przemysłu maszynowego i innych przemysłach, podejmujemy w naszym planowaniu często nie dość przemyślane decyzje o podjęciu pewnych typów produkcji, nie biorąc pod uwagę ekonomicznej strony zagadnienia, nie biorąc mianowicie pod uwagę spraw, czy seria, która jest potrzebna dla zapewnienia potrzeb kraju, jest dostatecznie duża, dostatecznie powtarzalna, a przez to ekonomiczna i rentowna. Fowoduje to często nieuzasad-

nione rezultatami nadmierne koszty i wydatki.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Musimy sobie w pełni uświadomić, że żyjemy w wielkiej braterskiej rodzinie obozu demokracji i socjalizmu i że korzystamy z olbrzymiej pomocy produkującego mocarstwa przemysłowego w świecie — Związku Radzieckiego.

Niewątpliwie zacieśnienie współpracy ekonomicznej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej powoduje i powodować będzie w coraz większym

stopniu — poprzez uzgadnianie planowania, poprzez stworzenie warunków, dla podejmowania produkcji najbardziej rentownych i ekonomicznych dla danej kraju — uwzględnianiem potrzeb innych krajów — lepsze wykorzystanie naszego potencjału gospodarczego i potencjału gospodarczego bratnich nam krajów, lepszą, ekonomiczniejszą i bardziej rentowną gospodarkę. Rzecz jasna, że ta droga ściślejszej wzajemnej współpracy gospodarczej będzie się coraz bardziej rozwijać.

IV. Kolejnictwo

W okresie realizacji zadań czterech lat planu 6-letniego transport kolejowy osiągnął poważne sukcesy. Przewozy ładunków wyniosły o 1,7 proc. więcej niż zadania planu 6-letniego dla roku 1953. Przewozy pasażerów na kolejach normalnotorowych o 12,6 proc. przekroczyły zadania odpowiedniego roku planu 6-letniego. Poprawiła się praca eksploatacyjna transportu kolejowego, co znalazło swój wyraz w polepszeniu szeregu wskaźników technologicznych. Wzmocnieniu uległa baza materialno-techniczna kolejnictwa.

W latach 1950 — 1953 wybudowano ponad 500 km nowych linii kolejowych i odbudowano ponad 360 km linii. Realizuje się pomysłnie, choć z pewnym opóźnieniem, wielka inwestycja planu 6-letniego — elektryfikacja linii Warszawa — Śląsk z odgałęzieniem do Łodzi. Zostały rozbudowane i znajdują się w dalszej rozbudowie ważne węzły kolejowe, jak np. w rejonie Huty im. Lenina, Częstochowy, węzeł śląski i węzeł warszawski. Uległy pewnej, acz niedostatecznej, poprawie wskaźniki postępu technicznego.

Niemniej w pracy naszego kolejnictwa istnieją różne poważne niedociągnięcia. Nie został osiągnięty zaplanowany statystyczny ładunek wagonu towarowego, nie zostały zrealizowane zadania w zakresie poprawienia szybkości pociągów towarowych, niedostateczna jest jakość remontów oraz zbyt długie okresy wyłączania taboru z eksploatacji w

związku z przekraczaniem zaplanowanych czasów postoju w naprawie. Wszystko to powoduje, że występują okresy niepełnego pokrywania przez kolej zapotrzebowania na przewozy ze strony gospodarki narodowej.

Zła praca kolei ujawnia się szczególnie w okresach mrozów, do których, jak np. w tym roku, nasze kolejnictwo wyraźnie się nie przygotowało.

W ciągu najbliższych 2 lat, w związku ze stale rosnącym zapotrzebowaniem gospodarki narodowej na przewozy, zadaniem transportu kolejowego winno być pełne zaspokojenie tych potrzeb.

W związku z tym konieczne jest zaspokojenie przez przemysł zwiększonych dostaw taboru, w szczególności w zakresie wagonów towarowych i w zakresie ciężkich parowozów towarowych. Specjalny nacisk należy położyć na dostarczenie kolei dostatecznej ilości czterosiłowych węglarek.

Bezwzględne wykonanie przez przemysł dostaw w zakresie wagonów towarowych i parowozów zależy nie tylko od Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, ale i od hutnictwa, które radykalnie musi poprawić jakość produkowanych blach kotłowych i zmniejszyć ilość wybraków.

Należy także zdecydowanie przystąpić z pomocą kolejnictwu w zakresie modernizacji przez zwiększenie zaopatrzenia w hamulce zespolone, sprzęgi wzmocnione, odpowiednie ilości łożysk tocznych itd.

Należy zakończyć elektryfikację linii Warszawa — Śląsk oraz zabezpieczyć

produkcję krajowego taboru elektrycznego.

Należy zapewnić właściwe tempo rekonstrukcji linii kolejowych przez wzmocnienie nawierzchni i mostów, uzbrojenie techniczne w nowoczesne urządzenia zabezpieczenia łączności i sygnalizacji.

Należy podnieść stan techniczny taboru przez modernizację zakładów naprawczych.

Kolejnictwo musi pogłębić metodologię planowania przewozów w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego, a w szczególności wprowadzić kierunkowe planowanie przewozów, zwiększyć marszrutyzację, zmniejszyć przewozy nieracjonalne.

Należy dążyć do stworzenia rezerwy wagonów i parowozów dla uniknięcia trudności przewozowych związanych z nieprzewidywanymi okolicznościami.

Dla zwiększenia wygody i podwyższenia kultury obsługi podróżnych należy wydać zdecydowaną walkę nieregularnościom w kursowaniu pociągów pasażerskich, walczyć o czystość, należyte ogrzewanie, oświetlenie oraz warunki sanitarne i kulturalne na stacjach i w wagonach, polepszyć opracowanie rozkładów jazdy w kierunku najbardziej uwzględniającym potrzeby ludności.

Musimy, jako jedno z głównych zadań gospodarczych na lata 1954-1955 postawić pomoc dla kolei i usprawnienie pracy kolei tak, by mogła ona sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu gospodarki narodowej na przewozy.

V. Postęp techniczny

Okres planu 6-letniego był u nas w Polsce okresem burzliwego rozwoju techniki, rozwoju mechanizacji, wprowadzania nowych, nieznanych przedtem procesów technologicznych do wszystkich dziedzin gospodarki.

Decydującą dla naszego rozwoju w zakresie techniki okazała się pomoc Związku Radzieckiego. Pomoc radziecka wyraża się w przekazywaniu nam projektów, licencji, rysunków, w przekazywaniu doświadczenia organizacyjnego, w praktykach naszych inżynierów i robotników w przodujących fabrykach radzieckich, w dostawach nowoczesnych maszyn i urządzeń. Bez radzieckiej pomocy i w szczególności bez radzieckiej pomocy technicznej nie do pomyślenia byłoby osiągnięcie przez nas rozwoju gospodarki narodowej, a w szczególności uzyskanie postępu technicznego. Wystarczy przypomnieć, że takie nasze zakłady hutnicze, jak Huta im. Lenina i Huta „Warszawa” budują się na podstawie kompletnych radzieckich projektów i dostaw radzieckich urządzeń. Wystarczy przypomnieć, że FSO w Warszawie i Fabryka Samochodów im. Bolesława Bieruta w Lublinie budują się na podstawie kompletnych radzieckich projektów i radzieckich dostaw maszyn i urządzeń. Wydatki przypomnieć jak olbrzymią dokumentację otrzymał nasz przemysł obrabiarek dla produkcji obrabiarek uniwersalnych i specjalnych, automatów, półautomatów oraz obrabiarek zespołowych.

Barczo wielką pomoc techniczną radziecką otrzymał nasz przemysł elektro-techniczny. Na bazie radzieckiej dokumentacji oparta jest produkcja turbin parowych 25 MW i kotłów wysokociśnieniowych, a wiemy przecież jak wielkie znaczenie posiada uruchomienie tej produkcji dla naszej gospodarki.

Nasi górnicy otrzymali radzieckie projekty maszyn górniczych, takich jak kombajny, ładowarki itd.

Nasze budownictwo otrzymuje radziecką dokumentację na koparki, dźwigi budowlane oraz szereg projektów budowlanych indywidualnych i typowych.

Nasi inżynierowie i technicy budowlani zaznajamiają się z nowoczesną organizacją budownictwa na budowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Obecny Zjazd postawił jako zadanie szybki rozwój produkcji maszyn rolniczych. Większość z tych maszyn powstaje na podstawie radzieckiej dokumentacji, a jeden z podstawowych obiektów budowy maszyn rolniczych w Polsce, Fabryka Maszyn Zrniowych w Starolepc pod Poznaniem, powstaje na podstawie kompletnego projektu radzieckiego i znacznych dostaw radzieckich maszyn i urządzeń.

W obliczu tej olbrzymiej pomocy technicznej, która umożliwiła nam dokonanie wielkiego skoku w dziedzinie techniki, musimy dbać o pełne wykorzystanie radzieckich doświadczeń, o szybkie wytwarzanie maszyn na podstawie radzieckiej dokumentacji, musimy dbać o to, aby radzieckie maszyny i urządzenia były jak najszybciej wmontowywa-

ne i puszczone do eksploatacji. A trzeba stwierdzić, że mamy jeszcze, niestety, wiele wypadków, kiedy radziecka pomoc techniczna i naukowa w jej różnorodnych formach i postaciach nie jest jeszcze należycie wykorzystywana. Wypływa stąd bezwzględny wniosek o konieczności usprawnienia wykorzystania radzieckiej pomocy technicznej i naukowej i roztoczenia nudy ta sprawą pełnej i czujnej opieki. To samo odnosi się do poważnej, stale rosnącej pomocy technicznej otrzymywanej z krajów demokracji ludowej.

Okres planu 6-letniego był okresem potężnego wzrostu ruchu racjonalizatorskiego. W tysiącach zgłaszanych projektów wyraża się socjalistyczny stosunek naszej klasy robotniczej do państwa ludowego.

W ostatnim roku planu 3-letniego, w 1949 r. zgłoszono jedynie 5,5 tys. projektów racjonalizatorskich, których realizacja dała około 200 milionów złotych oszczędności. Po 4 latach, w 1953 roku, zgłoszono już 210 tysięcy wniosków, których realizacja dała w sumie prawie 1,5 miliarda złotych oszczędności.

W obliczu tego wielkiego rozmachu ruchu racjonalizatorskiego musimy wydać walkę częstym jeszcze faktom, kiedy wnioski racjonalizatorskie długi okres leżą bez rozpatrzenia, musimy wzmocnić opiekę nad racjonalizatorami ze strony związków zawodowych, Naczelnej Organizacji Technicznej i ze strony administracji. Musimy położyć nacisk na propagowanie i rozwój postępowej formy pracy racjonalizatorskiej, a mianowicie zespołowych brigad racjonalizatorskich.

Możliwość płynące z wprowadzenia do przemysłu nowej techniki i rozwoju szerokiego ruchu racjonalizatorskiego nie są jednak w sposób dostateczny wykorzystywane.

Należy stwierdzić także, że zbyt słaba w zakresie szerzenia postępu technicznego jest współpraca pomiędzy pracownikami nauki i przemysłu.

Faktem jest, że wiele zadań w zakresie planu postępu technicznego nie zostało wykonanych. Tak np. Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało planu budowy aglomerowni, w związku z czym wielkie są jeszcze straty rud. Znaczenie mniej niż planowano zrobiono w zakresie podwyżki ciśnienia dmuch. Wykorzystanie pojemności wielkich pieców, jakkolwiek wzrosło, jest jeszcze o 40 proc. niższe niż w ZSRR. Wysokie jest zużycie koksu na jedną tonę wtopionej surowki — normal o 20 proc. wyższe niż w ZSRR. Walka o oszczędność koksu w hutnictwie jest wsoce niedostateczna.

W naszym przemysle węglowym tempo mechanizacji załadunku pod ziemią pozostaje daleko w tyle poza zadaniami planu 6-letniego.

Jednostkowe zużycie paliwa w elektrowniach, pomimo znacznego postępu, jest jeszcze o 20 proc. z górą wyższe od zużycia radzieckiego.

Nowoczesna technika, jaką dajemy naszym zakładom, często nie jest należycie wykorzystana. Wciąż jeszcze bardzo niska jest zmianowość w fabrykach maszyn, zbyt wolno rozwija się szybkości-

we skrawanie i organizacja gniazd obróbowych.

W kopalniach węgla nikt nie jest wykorzystanie posiadanej parki kombajnów, bo wstyd powiedzieć, pracuje załóżnie jedna trzecia część ich ogólnej liczby.

W energetyce wciąż jeszcze jest duża różnica między mocą zainstalowaną i osiągniętą.

W przemyśle chemicznym, jak np. w przemyśle kwasu siarkowego, nie są osiągnięte zaplanowane wskaźniki wykorzystania aparatury.

W okresie lat 1954-1955 musimy zrobić zdecydowany krok naprzód w zakresie postępu technicznego, nauczyć się lepiej wykorzystywać nowoczesną technikę.

W związku z tym stoją następujące najbliższe zadania: w przemyśle hutniczym należy dążyć do podniesienia udziału aglomeratu we wstępie, stale walczyć o polepszenie parametrów dmuch i osiągnięcie wydajnej zmniejszenia zużycia koksu.

Przemysł węglowy winien bardziej energicznie walczyć o wprowadzanie i upowszechnianie nowych maszyn do urabiania i ładowania węgla, dokonać przeloni w wykorzystywaniu maszyn górniczych, podnieść wydajność udział węgla ładowanego mechanicznie na dole. W energetyce winna być zmniejszona różnica między mocą zainstalowaną i osiąganą winno być osiągnięte dalsze zmniejszenie zużycia jednostkowego paliwa i zmniejszenie strat sieciowe.

Przemysł maszynowy musi lepiej wykorzystywać swój park obrabiarek, szerzej rozpowszechniać nowe małe produkty, lepiej oprzyrządowywać produkcję i energicznie wprowadzać do produkcji gniazda obróbowe.

Przemysł lekki, obok dalszej mechanizacji i automatyzacji podstawowych procesów produkcyjnych, musi rozszerzyć stosowanie szlachetnych apretur i tą drogą podnieść wykończenie materiałów włókienniczych.

W przemyśle rolno-spożywczym, mięsny i mleczarskim należy dążyć do poprawy jakości produkcji, podniesienia wartości smakowych i odżywczych produktów oraz estetyki opakowań.

W przemyśle cukrowniczym np. należy wprowadzić powszechnie elektromagnetyczne separatory dla oczyszczania cukru, w przemyśle tłuszczowym należy wprowadzać wysokociśnieniowe rozszczepianie tłuszczu, lepszą rafinację olejów i margaryny itd.

W budownictwie należy podjąć szeroką akcję konteneryzacji cegły, co da poważną oszczędność na słuźcie i ułatwi mechanizację przedładunków cegły w transporcie i na budowie. Należy większą niż dotąd uwagę zwracać na oszczędność materiałów w budownictwie, w szczególności stali i cementu. Wielkie, dotąd niewykorzystane, możliwości winno tu dać stosowanie strunobetonów i kablbetonów.

Walka o postępek techniczny jest jedną z głównych dźwigni rozwoju całej naszej gospodarki i jednym z podstawowych źródeł szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

(dokończenie na str. 4)

II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954-1955) planu 6-letniego

Referat wygłoszony przez członka Biura Politycznego KC PZPR Hilarego Minca

VI. Inwestycje i budownictwo

(dokończenie ze str. 3)

W związku z koniecznością ustalenia nakładów inwestycyjnych na lata 1954-1955 w zasadzie na tym samym poziomie co faktyczne wykonanie roku 1953 i zmniejszenia udziału akumulacji w dochodzie narodowym, staje przed nami w całej pełni zadanie jak najbardziej efektywnej i celowego planowania i przeprowadzania inwestycji.

Nie ulega wątpliwości, iż w poprzednich latach popełniono w tej dziedzinie wiele błędów. Budowano częstokroć obiekty, budowę których można było odłożyć, względnie rozmiar zmniejszyć z uwagi na możliwość lepszego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych. Podstawową przyczyną, która powodowała tego rodzaju błędy, był brak bilansów zdolności produkcyjnych, a w wypadkach, gdy tego rodzaju bilansy były sporządzone, opracowanie ich stało często na niskim poziomie i nie uwzględniało całości rezerw w zdolnościach produkcyjnych. Stąd też przy podejmowaniu inwestycji należy z reguły opierać się na prawidłowo opracowanym bilansie zdolności produkcyjnych.

Przed wysunięciem każdego wniosku inwestycyjnego muszą być postawione i rozstrzygnięte następujące elementarne pytania:

1) czy nie jest możliwe wykonanie nakazanego w planie zadania w oparciu o już posiadane urządzenia,

2) czy nie można zadań tych wykonać bez inwestycji, np. poprzez lepszą organizację pracy, wyższy współczynnik zmianowości, przeszkolenie kadr itp.

3) czy dla wykonania zwiększonych zadań produkcyjnych nie wystarczy przeprowadzić mniejszych inwestycji takich jak mała mechanizacja, modernizacja, lub uzupełnienie urządzeń, a wreszcie częściowa rozbudowa lub rekonstrukcja zakładu.

Dopiero po wyczerpaniu tych wszystkich możliwości wolno stawiać wniosek o budowę nowego obiektu.

Wniosek ten musi być krytycznie i wszechstronnie zanalizowany z następujących punktów widzenia:

1) czy dana inwestycja, przynosząca określoną kategorię produkcji, posiada zabezpieczenia, w sposób trwały zbyt wewnętrzny lub zewnętrzny,

2) czy dana inwestycja jest dostatecznie zabezpieczona pod względem ilości surowców dla przyszłej produkcji,

3) czy dana inwestycja jest prawidłowo zlokalizowana z punktu widzenia jak najmniejszych kosztów transportu surowca, jak najmniejszych kosztów wywozu gotowych produktów, potrzeby jak najmniejszego budownictwa mieszkaniowego dla zakwaterowania załogi, zabezpieczenia w siłę roboczą itd.,

4) czy dana inwestycja posiada odpowiednio opracowaną dokumentację projektowo-kosztorysową. W obecnym stadium naszej gospodarki nie powinniśmy już w zasadzie dopuszczać do planu inwestycji nie posiadających odpowiednio opracowanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Praktyka nauczyła nas bowiem, że dopuszczając takie inwestycje do planu, nie osiągamy przyspieszenia terminów ukończenia inwestycji, a przeciwnie przedłużamy te terminy i podrażniamy koszty,

5) czy dany projekt inwestycyjny jest dostatecznie oszczędny pod względem finansowym i materiałowym. Istnieje wiele przykładów, kiedy dokładna analiza wykazała dużą możliwość zmniejszenia nakładów inwestycyjnych bez obniżenia efektów. Np. analiza projektu rozbudowy kopalni „Kazimierz” wykazała możliwość zmniejszenia nakładów inwestycyjnych o ponad 50 proc., co da oszczędność przeszło 100 milionów złotych, a poza tym umożliwiło lepsze wykorzystanie złoża. Rewizja planu generalnego Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu zapewniła uzyskanie oszczędności w sumie 66 milionów złotych. Ogromne oszczędności na zużyciu stali, mianowicie 13.400 ton uzyskano dzięki rewizji projektu gazociągu Śląsk — Warszawa. Takich przykładów nieekonomicznego projektowania można by podać bardzo wiele nie tylko w zakresie budownictwa przemysłowego, ale i budownictwa mieszkaniowego, wiejskiego, obrotu towarowego i innych.

Decyzja o niewiększeniu w zasadzie nakładów inwestycyjnych w ciągu najbliższych 2 lat wymaga wyciągnięcia przez ministerstwa i organizacje budowlane wszystkich nasuwających się z nowej sytuacji wniosków.

Dotychczas nasze budownictwo rozwijało się bardzo szybko i w pewnym stopniu można było uznać, że przy tym szybkim marszu naprzód do budownictwa wkładło się bardzo wiele nieporządków. Teraz nasze budownictwo uzyskuje jakby pewien okres spokojniejszego oddechu. Trzeba ten okres wykorzystać dla zapewnienia pełnego porządku w budownictwie. Inaczej zmarnowalibyśmy korzystne efekty samej decyzji o utrzymaniu nakładów inwestycyjnych na najbliższe dwa lata na tym samym poziomie co w roku 1953.

Trzeba więc zlikwidować szkodliwą praktykę nieprzemysłowych przelotów ludzi, sprzętu i materiału. Trzeba zlikwidować nagminnie występujące metody tak zwanych robót szturmowych. Trzeba wytworzyć stałą kadrę i zlikwidować szkodliwą praktykę utrzymywania nadmiernie wysokich załóg.

Trzeba wzmocnić wpływ w dziedzinie szkolenia i zwiększenia liczby kadr kwalifikowanych i zlikwidować w ten sposób tak ostro występujące braki, jakie odczuwaliśmy dotychczas w zakresie np. instalatorów czy tynkarzy.

Trzeba znacznie lepiej wykorzystać znaczne środki, które państwo dało na wyposażenie techniczne budownictwa i usunąć szkodliwe objawy barbarzyń-

skiego obchodzenia się przez słabo szkolone kadry z cennym sprzętem i drogimi maszynami. Trzeba szybciej rozwinąć bazy remontowe i znacznie zmniejszyć przestoje sprzętu.

Trzeba surowo zwalczać częste wypadki sztucznego zwiększania, poprzez wprowadzanie różnych nieusprawiedliwionych pozycji, faktycznego przerobu.

Trzeba osiągnąć wzrost wydajności pracy w budownictwie o około 16 proc. w 1955 roku w stosunku do roku 1953 i obniżyć kosztów budownictwa w latach 1954-1955 o około 7 proc.

Trzeba, jednym słowem, pewne odciążenie budownictwa wykorzystać dla zaprowadzenia pełnego porządku w tym ważnym dziale gospodarki narodowej.

Projekt uchwały o głównych zadaniach gospodarczych na lata 1954-1955 przewiduje pewną zmianę struktury nakładów inwestycyjnych. Nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa w ramach planu inwestycyjnego i planu kredytowego winny w roku 1955 wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1953 o 80-100 proc., nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu artykułów powszechnego spożycia w roku 1955 winny wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1953 o około 25 proc., na budownictwo komunalne o 30-35 proc. oraz na budownictwo urządzeń socjalnych i kulturalnych o około 35 proc.

Należy zdać sobie sprawę, że sama tylko zmiana struktury finansowych nakładów nie rozwiąże zagadnienia. Za zmianą tą musi iść w parze odpowiednie zastąpienie budownictwa, bowiem przekształcenie planu inwestycyjnego wymaga odpowiedniego wzrostu budownictwa ogólnego przy pewnym zmniejszeniu budownictwa przemysłowego. Wpływa ją odpowiednio konsekwencje dla szybkiego przesunięcia kadr i wyposażenia technicznego oraz dla wewnętrznej przebudowy aparatu wykonawczego obu resortów budownictwa i umiejętności dostosowania go do zmienionych zadań pod względem profilu robót i ich terenowego rozmieszczenia. Trzeba będzie dokonać przedstawienia pracy całych przedsiębiorstw budowlanych, zwłaszcza w celu przesunięcia budownictwa w kierunku wsi.

Nie chodzi tylko o to, żeby wyoszczędzić pieniądze, ale o to, żeby te pieniądze wydać celowo i oszczędnie. Musimy sobie uświadomić, że w samym Min. Rolnictwa w roku 1955 będą realizowane inwestycje trzykrotnie większe niż w roku 1953. Wymaga to poważnych przygotowań organizacyjnych zarówno ze strony resortów rolniczych, jak i budowlanych. Podobnie sprawa stoi, jeśli chodzi o zabezpieczenie ołowiego wydatkowania poważnie zwiększonych nakładów na budownictwo mieszkaniowe, komunalne itd.

A więc reasumując należy: 1) wykorzystać odciążenie ogólne budownictwa dla zaprowadzenia pełnego porządku w tej dziedzinie gospodarki narodowej, 2) zabezpieczyć w pełni organizacyjnie zmianę struktury nakładów inwestycyjnych, zwłaszcza jeżeli chodzi o przesunięcie ich w kierunku wsi.

dzie nie wykonującej normy”, walka o likwidację braków, zainicjowana przez towarzysza Saja, współzawodnictwo w budownictwie pod hasłem „Ia nie zmarunuję ani jednej cegły”, pionier bezbrakowe w przemyśle włókienniczym, nowa forma współzawodnictwa łańcuchowego obejmująca robotników powiązanych ze sobą poszczególnymi etapami cyklu produkcyjnego zainicjowana w górnictwie przez towarzysza Blauta itd.

VIII. Walka o obniżkę kosztów własnych

Przedłożony projekt uchwały w sprawie głównych zadań gospodarczych na lata 1954-1955 stwierdza konieczność osiągnięcia przelomu w dziedzinie obniżki kosztów w całej gospodarce narodowej.

W latach 1954-1955 należy osiągnąć obniżkę kosztów własnych w produkcji przemysłowej o około 7 proc. i obniżkę kosztów budownictwa również o około 7 proc.

Jednocześnie ustalone są odpowiednio zadania obniżki kosztów własnych w innych dziedzinach gospodarki narodowej.

Warunkiem rozwoju gospodarki socjalistycznej jest stała, systematyczna obniżka kosztów własnych produkcji i obrotu. Rozmiary osiągniętych w związku z tym obniżek kosztów własnych oszczędności mają podstawowe znaczenie zarówno dla tempa wzrostu dochodu narodowego, jak i dla możliwości inwestowania, jak również dla rozmiarów zaspokajania bieżących potrzeb społeczeństwa.

Z tytułu obniżki kosztów własnych, którą powinny zrealizować przedsiębiorstwa socjalistyczne w okresie lat 1954-1955 łączna kwota oszczędności wyniesie z górą 20 miliardów złotych.

Zastanówmy się jakie znaczenie posiada osiągnięcie tej kwoty oszczędności z punktu widzenia uzyskania szybkiego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Wiemy, że postawione jest zadanie podwyższenia realnych płac robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów pracujących chłopów o 15-20 proc. w ciągu 2 lat. Aby to zadanie zrealizować, niezbędne jest z jednej strony osiągnięcie odpowiedniego wzrostu masy towarowej, z drugiej strony zgromadzenie przez państwo poważnych środków finansowych. Środki te nie zostaną zgromadzone, o ile postawione zadania obniżki kosztów własnych nie będą zrealizowane. Obniżka kosztów własnych w gospodarce socjalistycznej jest zasadniczym źródłem wzrostu dochodów naszych przedsiębiorstw, źródłem, z którego budżet państwa czerpie środki finansowe niezbędne dla realizacji zadań nakreślonych przez partię i rząd. Bez osiągnięcia obniżki kosztów własnych nie może nastąpić założony w planie wzrost dochodu narodowego, nie mogą być dokonywane obniżki cen, zmiany w płacach, poprawa w dochodach chłopów pracujących. Bez obniżki kosztów własnych niemożliwe jest zrealizowanie podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Szeroko rozwijają się przejęte od stachanowców radzieckich metody współzawodnictwa, jak np. ruch szybkościowego skrawania i stosowania noża Kolesowa.

Naszym zadaniem jest pobudzić i zorganizować tę wielką inicjatywę mas pracujących. Naszym zadaniem jest przełamać słabość w kierowaniu ruchem współzawodnictwa, słabość, polegającą

na zbyt powolnym i ograniczonym uwspiecznieniu przodujących metod pracy.

Jeżeli potrafimy tę słabość przełamać i pokierować jak należy szerokim ruchem socjalistycznego współzawodnictwa, to osiągniemy i przekroczyliśmy zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy, co jest koniecznym warunkiem osiągnięcia szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Mamy w latach 1954-1955, jak już było powiedziane, osiągnąć z tytułu obniżki kosztów własnych oszczędność, która łącznie wyniesie ponad 20 miliardów złotych. Kwota ta stanowi ponad 12 proc. funduszu plac, który w tym okresie zostanie wypłacony w gospodarce socjalistycznej.

Już samo zestawienie tych liczb świadczy o olbrzymim znaczeniu, jakie dla zadania podniesienia stopy życiowej posiada ustalone w projekcie uchwały obniżenie kosztów własnych.

Dla każdego winno być jasne, że każda złotówka nie dodana do budżetu państwa ze względu na nieobniżenie we właściwym rozmiarze kosztów własnych, znika realnie dochody ludności pracującej. Kto więc nie walczy należycie o obniżkę kosztów własnych, ten faktycznie przeciwdziała podniesieniu stopy życiowej mas pracujących.

Nasze przedsiębiorstwa socjalistyczne mają pod tym względem wiele grzechów w przeszłości. Grzechy te wynikały z faktu, że sprawa jakościowa i ekonomiczno-finansowych wskaźników produkcji nie stała w centrum uwagi naszych przedsiębiorstw. Ten stan rzeczy nie może być więcej tolerowany.

Walka o pełne wykonanie planu w zakresie obniżki kosztów własnych musi prowadzić do likwidacji wszelkiego rodzaju przerosztów w zatrudnieniu, do usprawnienia zaopatrzenia materiałowo-technicznego, do pełnego opracowania i wprowadzenia progresywnych norm zużycia materiałów, do ustalenia ścisłej ewidencji rozchodu materiałów i kontroli ich zużycia, do oszczędności w zakresie surowców i stosowania surowców zastępczych, do likwidacji nadmiernych remanentów w produkcji i obrocie towarowym.

Wzrost wydajności pracy, dokonanie przelomu w usprawnieniu zaopatrzenia materiałowo-technicznego — to podstawowe dzwignie osiągnięcia niższych kosztów własnych.

Nasz obecny Zjazd, który jako podstawa celów stawia podniesienie stopy życiowej mas pracujących, postawi niewątpliwie przed całą gospodarką narodową zadanie pełnego wykonywania planu niższych kosztów własnych, jako niezłomnego prawa, którego nikomu i nigdy nie wolno łamać.

Na obecnym Zjeździe postawione jest zadanie uzyskania w ciągu 2 lat wzrostu realnych płac robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów chłopów pracujących o 15-20 proc., posta-

wione jest zadanie zwiększenia obrotów towarowych o ok. 25 proc., postawione jest zadanie oddania w 1955 r. do użytku w miastach i osiedlach robotniczych o 20 proc. izb więcej niż w r. 1953, postawione jest zadanie znacznego zwiększenia remontów budynków mieszkalnych, postawione jest zadanie znacznego rozwoju urządzeń komunalnych, postawione jest zadanie znacznego rozwoju szkolnictwa, znacznego rozwoju ochrony zdrowia, polepszenia warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Są to wielkie i odpowiedzialne zadania. Mamy w ręku wszystkie elementy dla realizacji tych zadań.

Kiedy oglądamy się wstecz i wspominamy okres, który minął od pierwszego Zjazdu Zjednoczeniowego, to z dumą spoglądamy na wyrosłe fabryki i miasta, na nowe porty i nowe linie kolejowe, na nowe pola uprawne, na pracujących na nich dziesiątki tysięcy nowych traktorów, na torujący sobie drogę szerokiego rozwoju ruchu spółdzielczego produkcyjnego na wsi.

I z dumą spoglądamy jednocześnie na naszych ludzi, na naszych robotników, chłopów, inteligencję pracującą, którzy tak wrosli i zahartowali się w ciągu ubiegłego trudnego, ale tak bardzo owocnego okresu.

Z dumą spoglądamy na naszych przodowników pracy, racjonalizatorów, na naszych inżynierów i techników, na nasz aktywny chłopski, na naszych działaczy na polu kultury, nauki i sztuki.

Z dumą spoglądamy na naszą partię, która prowadziła nasz naród drogą walki z wrogami klasowymi i agentami imperializmu, przełamując niezliczone trudności do stałych postępów w budowaniu podstaw socjalizmu i umacnianiu siły Polski Ludowej.

Mamy niezłomne przekonanie, że cały nasz naród pod przewodem klasy robotniczej, pod przewodem partii, umacniając stale sojusz robotniczo-chłopski, zwycięsko zakończy plan 6-letni i uczyni z Polski kraj o stale rosnącej stopie życiowej, o stale rosnącym potencjale gospodarczym i obronnym, kraj stający się niezłomnym ogniwem pokoju, demokracji i socjalizmu, obozu, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki: (Długotrwałe burzliwe oklaski. Okrzyki z sali: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!”, „Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!”).

Nasz czyn zjazdowy będzie trwał do końca roku

Z przemówienia maszynisty z parowozowni Białogard, woj. koszalińskie — Jana Kocota

Jeżdżę na „ZMP-owskim parowozie”. Pracę na tym parowozie zacząłem w czerwcu 1950 roku.

Pierwsze moje lata, kiedy zostałem delegowany do woj. koszalińskiego, były niewykorzystane przede mną; trwoniłem niepotrzebnie swój czas. I przesyłałem pewien dzień, kiedy wzywał na jedno zebrań ZMP-owskich. Tam właśnie, na tym zebraniu, ujrzałem właściwą drogę, po której winniem iść. Podpisałem pierwsze zobowiązanie na wzór maszynistów bydgoskich, Czapyka i Krygiera, którzy podjęli się przejechać 90 tysięcy kilometrów na parowozie bez naprawy.

Właśnie wtedy powstała u mnie myśl, że my, młodzi maszyniści, potrafimy iść w ślady Papawina, Krivonosy, przodujących maszynistów radzieckich i przodujących maszynistów polskich. Wtedy właśnie powstała u mnie myśl stworzenia pierwszej na sieci PKP młodzieżowej obsługi parowozu.

Swoje zobowiązanie mogłem wykonać dzięki opiece naszej organizacji ZMP-owskiej i podstawowej organizacji partyjnej. Bo kiedy chcieliśmy stworzyć naszą drużynę parowozową, przekazywali nam w tym starci towarzysze z administracji, którzy chcieli nam dać parowóz — takiego „starego trupa”, który już kończył swój żywot.

I właśnie podstawowa organizacja partyjna, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej pomógł nam, że dostaliśmy porządny parowóz. Dzięki temu dziś możemy powiedzieć naszym Zjazdowi, że w niedługim czasie w dalszej realizacji swego zobowiązania, wykonamy pół miliona kilometrów na parowozie. Przejechaliśmy od 1950 roku na swoim parowozie 482 tysiące kilometrów i zaoszczędziliśmy przez ten okres 1.056 ton węgla.

W realizacji swych zobowiązań we współzawodnictwie o pierwszeństwo na skalę krajową, miałem możliwość zdobyć trzecie miejsce i prowadzić pojeździe z naszą młodzieżą na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie i być uczestnikiem tego Zlotu.

Lecz sa u nas i były inne drużyny młodzieżowe, które nie zostały otoczone należytą opieką naszej podstawowej organizacji. Drużyna te rozpadły się.

Drugą rzeczą jest, że na przykład u nas w zakładzie pracy pokazuje się tych ludzi, którzy bezpośrednio wykonują od 150 do 200 proc. normy, pokazuje się ludzi, którzy wykonali już plan 6-letni. Owszem, są to wspaniałe osiągnięcia, ale należy pobudzić do dalszej inicjatywy i tych ludzi, którzy nie uzyskują tak wysokich osiągnięć, a jednak są bojowi, idą szluzą drogą wskazywaną przez naszą partię.

My, kolejarze, drużyny parowozowe jesteśmy wielkim odbiorcą węgla. Wskazane byłoby, aby Wydział Komunikacyjny KW Koszalin, jak również Ministerstwo Kolei i Dyrekcja zainteresowały się tą sprawą, że do naszych parowozowni w Białogardzie i Słupsku przychodzi tylko wysokogatunkowy węgiel — a maszyniści biją się o to, aby mieć i dobre i gorsze gatunki węgla, aby można było mieszanki i w ten sposób uzyskać większe oszczędności. Konieczne byłoby wypłynąć na to, aby gorsze asortymenty węgla do nas przybywały, bo ludzie już umiemy palić, stosują produkcyjne metody maszynistów radzieckich i trzeba im w tym pomóc.

U nas w parowozowni w Białogardzie — stawałem te sprawy również na radzie aktyw kolejowego w Ministerstwie Kolei — że jeśli chodzi o naprawę parowozów po przeglą-

dzi rewizyjnym, maszyniści świadomie przekreślili dawne przepisy, że parowóz musi przejechać 60 tysięcy kilometrów i wtedy musi być oddany do naprawy. Przekreślili to, bo towarzysze maszyniści mieli po 150 i 200 tysięcy kilometrów, a w Krakowie maszynista przejechał pół miliona bez naprawy, na rewizyjnych naprawach. Wskazane byłoby też, aby na poszczególne naprawy do parowozowni przekazywać parowozy jednej serii. Bo na przykład parowozownia w Białogardzie ma tokiarnię, która potrafi obtoczyć koła o średnicy 2 m. U nas zaś jest 8 serii parowozów i na każdy z nich w naprawie należy się inaczej nastawić.

Następnie stawałem w Ministerstwie Kolei, jak również w naszym województwie koszalińskim sprawie, że ze Szczecinka do Koszalina nie ma właściwie połączenia kolejowego. I tu znowu Wydział Komunikacyjny KW Koszalin ma wiele do powiedzenia, aby załatwić tę sprawę.

Jak u nas przedstawia się sprawa łączności miasta ze wsią? U nas na węzle w Białogardzie mamy łączność z POM-em i spółdzielnią produkcyjną w Tychowie. Trzy tygodnie temu pojechał mi np. na wieś; pomagalismy przy naprawie traktorów, wykonaliśmy dla POM-u kilka kół zębnych. Następnie o godz. 14. kiedyśmy skończyli, spędziliśmy wspólnie przyjemny wieczór w świetlicy.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że za późno przechodzą do nas z Dyrekcji Szczecińskiej plany nakreślone na miesiąc. A można by było lepiej wykonać plan, a nawet więcej zrobić, gdybyśmy mogli przedtem się naradzić.

Nasza brać kolejarska po IX Plenum, po przedyskutowaniu referatu towarzysza Bieruta i (Okłaski).

VII. Problemy zatrudnienia i wzrost wydajności pracy

Okres 4 lat planu 6-letniego był okresem burzliwego wzrostu zatrudnienia. W okresie lat 1950-53 liczba robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła o około 1,5 miliona osób, podczas gdy ogólny przyrost ludności roczników zdolnych do pracy wyniósł w latach 1950-53 około 650 tys. osób. Podstawowymi źródłami przyrostu zatrudnienia był z jednej strony przyrost ludności rolniczej do pracy poza rolnictwem, z drugiej zaś strony młodzież kończąca szkoły i uczelnie oraz wzrost zatrudnienia kobiet.

Przytoczone cyfry obrazują niezwykle szybki proces aktywizacji rezerw siły roboczej.

W obecnej sytuacji na tle ogólnych zadań gospodarczych okres burzliwego wzrostu zatrudnienia poza rolnictwem należy uznać w zasadzie jako zakończony.

W latach 1954-1955 przyrost zatrudnienia powinien się w zasadzie odbywać w granicach przyrostu zasobów ludności zdolnej do pracy. Dla roku 1954 założony jest wzrost zatrudnienia poza rolnictwem o 3,1 proc., dla roku 1955 wzrost ten będzie ustawiony na nieco niższym poziomie.

W związku z tym na najbliższy okres wycieczną pokrywania potrzeb w zakresie zatrudnienia poza rolnictwem jest pokrywanie ich w zasadzie przez absolwentów szkół zawodowych i rezerwy ludności miejskiej. Nie należy w zasadzie więcej prowadzić masowego werbunku siły roboczej ze wsi, gdyż w obecnych warunkach dalszy odpływ siły roboczej byłby szkodliwy dla zadań podniesienia produkcji rolniczej.

Wręcz przeciwnie — trzeba dążyć do zabezpieczenia niezbędnej siły roboczej dla rolnictwa poprzez prawidłowe rozmieszczenie lokalnych nadwyżek ludności rolniczej drogą osadnictwa oraz zapewnienie potrzebnej ilości robotników dla państwowych gospodarstw rolnych.

W kraju będzie napięty, tym bardziej, że w wiek zdolności do pracy wchodzić będą w następnych latach wieloletnie roczniki młodzieży urodzonej w czasie wojny.

Tym bardziej doniosłe znaczenie posiada w tej sytuacji problem jak najbardziej prawidłowego i celowego ustalenia w pracy każdego człowieka. Tymczasem faktem jest, że istnieją u nas poważne przerosztoty zatrudnienia zarówno w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej, jak i w aparacie administracji państwowej.

Stojąc przed nami zadania o odcinku stopniowej likwidacji przerosztoty zatrudnienia wymagać będą znacznie wyższego niż dotąd poziomu kontroli stanu zatrudnienia i uruchomienia wszystkich wewnętrznych rezerw w każdym zakładzie pracy.

Likwidowanie przerosztoty zatrudnienia zwłaszcza w administracji winno być starannie rozłożone w czasie i połączone z wszechstronną akcją przekwalifikowania pracowników i przesunięcia ich do pracy tam, gdzie zgodnie z zadaniami planowymi mogą oni zarobkować z korzyścią dla siebie i gospodarki narodowej.

Obecny profil szkolnictwa, zwłaszcza średniego i zasadniczego szkolnictwa zawodowego nie w pełni odpowiada aktualnym potrzebom gospodarki narodowej.

Walka o podniesienie produkcji rolnej wymaga wielkiego przyrostu do rolnictwa wysokokwalifikowanych pracowników: agronomów, zootechników, mechanizatorów rolnictwa, kombajnów, traktorzystów itp.

W związku z tym należy w najbliższym czasie dokonać zmian w proporcjach naszego szkolnictwa zawodowego. Zwiększyć rekrutację do wyższych i średnich szkół rolniczych, zabezpieczając dla tych szkół odpowiednią bazę materiałną i stworzyć nowy typ rolniczych szkół zawodowych, szkolących kadry mechanizatorów rolnictwa. Już w roku 1954 liczba przyjęć do tych szkół winna wynieść około 10 tys. młodzieży. Niezależnie od tego należy rozszerzyć system szkole-

nia „masowego traktorzystów i kombajnów”. Przedłożony projekt uchwały w sprawie głównych zadań gospodarczych na lata 1954-1955 stawia jako zadanie osiągnięcia wzrostu wydajności pracy w r. 1955 w porównaniu z r. 1953 w przemyśle o około 15 proc., w budownictwie o około 16 proc., w transporcie kolejowym o około 8 proc., w PGR-ach o około 20 proc. Są to zadania całkowicie realne wobec osiągniętego technicznego uzbrojenia naszej gospodarki narodowej, poprawy organizacji pracy oraz wzrostu kwalifikacji kadr.

Osiągnięcie takiego wzrostu wydajności pracy jest absolutnie konieczne, jeżeli chcemy osiągnąć postawione zadania w zakresie podniesienia stopy życiowej ludności.

Nie możemy absolutnie uspokajać się dotychczas osiągniętymi rezultatami w zakresie podniesienia wydajności pracy. W wielu dziedzinach gospodarki narodowej wydajność pracy jest u nas jeszcze znacznie niższa niż w Związku Radzieckim i w niektórych krajach demokracji ludowej.

Przy osiagnięciu wzrostu wydajności pracy należy kategorycznie zwalczać nadużywanie godzin nadliczbowych, należy w przemyśle o ruchu ciągłym stosować szerszy system podmiar i dążyć do wszec miar z jednej strony do normalizacji dnia roboczego, z drugiej strony w pełni wykorzystywać w sposób produkcyjny ustawowy czas pracy.

Podstawową dzwignią wzrostu wydajności pracy jest socjalistyczne współzawodnictwo. Od czasu kiedy pierwszy polski przodownik pracy, Wincenty Pstrowski, rzucił w masę wezwanie do podjęcia współzawodnictwa, ruch ten objął miliony pracujących i nabrał wielkiego rozmachu.

W roku 1953, a zwłaszcza w okresie przed naszym Zjazdem, wysoko podniosła się w górę fala współzawodnictwa, rozdzielił się tysiące inicjatyw i powstały nowe formy współzawodnictwa. Ważnym wkładem w wielkie dzieło współzawodnictwa są takie formy i metody, jak zainicjowane przez towarzysza Morawskiego współzawodnictwo pod hasłem „Ani jednej osoby w mojej brygadzie nie wykonującej normy”, walka o likwidację braków, zainicjowana przez towarzysza Saja, współzawodnictwo w budownictwie pod hasłem „Ia nie zmarunuję ani jednej cegły”, pionier bezbrakowe w przemyśle włókienniczym, nowa forma współzawodnictwa łańcuchowego obejmująca robotników powiązanych ze sobą poszczególnymi etapami cyklu produkcyjnego zainicjowana w górnictwie przez towarzysza Blauta itd.

Wszędzie, jak duża i szeroka nasza ludowa ojczyzna, setki tysięcy ludzi wesołym wysiłkiem w pracy...

Przed kilkoma dniami odbyły się w hali krytej pływalni miejskiej w Poznaniu...

Na dziesięciolecie Polski Ludowej

Międzynarodowe Zawody Szybowcowe odbędą się w Lesznie

Z okazji dziesięciolecia powstania polskiego ludowego lotnictwa sportowego...

Komitet organizacyjny działający w upoważnieniu Aeroklubu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...

Do udziału w zawodach będą dopuszczeni piloci i pilotki posiadający Złoty lub Srebrny Oznakę Szybowcową...

Na czas trwania zawodów powstaną na lotnisku w Lesznie specjalne miasteczko sportowe...

Hokeiści CWKS zwyciężyli „Matteus Pojkarna” 3:2 (2:0, 1:1, 0:1)

Na sztucznym lodowisku w Warszawie rozegrano 14. międzynarodowe spotkanie hokejowe...

CWKS zwyciężył także w meczu z drużyną „Matteus Pojkarna” (Stocholm)...

Liga hokejowa

STALINGRÓD. W dalszym ciągu rozgrywane są spotkania w lidze hokejowej...

Piłkarze rozpoczęli sezon wiosenny

Stadiony i boiska w całym kraju w zimowej przerwie zapelnily się ponownie...

W Warszawie na stadion Woteka rozpoczęły się inauguracyjne spotkania I ligi CWKS...

CHORZÓW. Mistrz Polski Unia pokonała Kolejarza Poznań 1:0...

KRAKÓW. Kłakowska Gwardia zwyciężyła Gwardię Warszawę 3:0...

ŁÓDŹ. Łódzki Włóknarz zremisował z Ogniwo Bytom 2:2 (0:1)...

W spotkaniu o mistrzostwo II ligi uzyskano następujące wyniki: Budowlani Gdańsk...

W Warszawie odbyło się plenium Sekcji Boks GKKF...

Plenum sekcji boks GKKF

W niedzielę 14 bm. odbyło się w Warszawie plenium Sekcji Boks GKKF...

Plenium wybrało następujące Prezydium Sekcji Boks GKKF: Neuding (Gwardia)...

Dyskusję podsumował wicedyrektor Departamentu Szkolenia Sportowego GKKF...

Humor

I niech pan pamięta: Meyer pisany przez „u”, panie reporterze! „Fischer Wind”

MISTRZOSTWA MŁODOŚCI

W biegu na 15 km triumfował Kwapien. Ale poprowadził się z sezonem na sezon mistrzostw...

W biegu na 10 km zawodniczki AZS nie odegrały także żadnej roli. Jest to chyba wystarczającym sygnałem...

Młodzi triumfują w biegach

ZARÓWNO w sztafetach jak i w biegach zwykłych liczba uczestników przekraczała niemal dwukrotnie...

Również „30-ka” wskazała na olbrzymie możliwości młodych utalentowanych zawodników...

Wśród kobiet klasa dla siebie była świetnie usposobiona Maria Bukowa (Kolejarz)...

Bujakówna i Ciaptak mistrzami Polski w slalomie

ZAKOPANE 14.3. W niedzielę nastąpiło w Zakopanem otwarcie II części Narciarskich Mistrzostw Polski...

Trzeci czas uzyskała Kodelska — 1:18.9. Łącznie najlepsze wyniki osiągnęły Bujakówna i Ciaptak...

Start mistrzostw rozpoczął uczestnik Mistrzostw Świata w Are Marian Pekala (Kol.)...

Przejechał on całą trasę pięknie i pewnie uzyskując dobry czas 1:03.6...

Lepszy od niego wynik w tym przejeździe uzyskał jedynie wspaniale jadący Jan Ciaptak (CWKS)...

W drugim przejeździe najlepszy czas uzyskała Bujakówna 0:54.8 min., zaś Janeczek osiągnął — 0:57.7...

Szczególnie zainteresowanie wzbudził start uczestników ostatnich Mistrzostw Świata w Are. Kowalska...

W drugiej serii najlepszym okazał się Ciaptak. Przejechał on trasę pewnie i uzyskał znowu najlepszy wynik — 1:10.6...

Następnym zawodnikiem w drugim przejeździe był Rogulski z CWKS...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...



Doskonała biegaczka M. Bukowa

Kobiety nie robią postępów

W ŚRÓD kobiet klasa dla siebie była świetnie usposobiona Maria Bukowa (Kolejarz)...

Sukcesy młodych skoczków

SKOKI odbywały się przede wszystkim pod znakiem zdecydowanej przewagi młodych i to jest największym sukcesem mistrzostw...

Wśród młodych skoczków najlepszym okazał się Jan Ciaptak (CWKS)...

Najlepszym przygotowaniem do mistrzostw wykazał się zawodnik CWKS i Gwardii...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

„Kombinatorzy” nie zachwycili

Z 56 zawodników startujących w konkurencji złożonej (bieg i skoki) tylko 3 (!) — Krzepiński, Kowalski i Raszka wyprzedzili...

W biegu na 10 km zawodniczki AZS nie odegrały także żadnej roli. Jest to chyba wystarczającym sygnałem...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Jak zwykle brak organizacyjny

MISTRZOSTWA Polski pod względem organizacyjnym nie wypadły nadzwyczajnie. Widać nie udało się do przeprowadzenia tego rodzaju imprez...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

Stanisław Dygat

Stasek mówił podniesionym głosem i uderzył pięścią w biurko.

— Kolego Lesiak — powiedział Chwilko — zwracam ci uwagę, że tu jest pokój przewodniczącego i należy się stosownie do tego zachowywać...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

— Ty Chwilko nie wtrącaj się — dodał — ja rozmawiam ze Szpakowskim...

Humor

I niech pan pamięta: Meyer pisany przez „u”, panie reporterze! „Fischer Wind”

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...

W tym samym dniu na Krokwi odbył się towarzyski konkurs skoków otwartych z udziałem najlepszych naszych zawodników...

Zdecydowane i bezapelacyjne zwycięstwo odniósł tegoroczny mistrz Polski w skokach Antoni Wiecek...